



Kuratorium Oświaty w Kielcach

al. IX Wieków Kielc 3
25-516 Kielce

kurator@kuratorium.kielce.pl
www.kuratorium.kielce.pl
+48 413 421 634

KO.I.1411.39.2025.PP

2025-12-04

Kielce, dnia 03 grudnia 2025

Pani Sylwia Błach

Przewodnicząca Rady Gminy Mirzec

Urząd Gminy Mirzec

Mirzec Stary 9

27-220 Mirzec

P. Błach
04.12.2025

Urząd Gminy w Mirzcu

Wpłynęło dn. 2025-12-04 20 r.

Nr 4759/2025

podpis Banio

Na podstawie art. 231 w związku z art. 229 pkt 3 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 roku (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) w załączeniu przekazuję, jako organowi właściwemu, skargę rodziców na zachowanie dyrektora Szkoły Podstawowej im. Kamili i Józefa Spytków w Mircu panią Alicję Raczyńską.

Z poważaniem

Piotr Łojek

Świętokrzyski Kurator Oświaty

(podpisano elektronicznie)

KURATORIUM OŚWIATY W KIELCACH
KANCLARIA
Wpł.
dnia 03. 12. 2025
ilość zał. podpis

Mirzec, 24.11.2025r.



Kuratorium Oświaty w Kielcach

Al. IX Wieków Kielc 3

Budynek C II piętro

25-516 Kielce

Skarga na Dyrektora Szkoły Podstawowej

im. Kamili i Józefa Szytków w Mircu

Panią Alicję Raczyńską

My rodzice uczniów Szkoły Podstawowej w Mircu składamy skargę na zachowanie i postępowanie pani Dyrektor Alicji Raczyńskiej, ponieważ nie podoba nam się kolejna z wielu sytuacji dotycząca teraz bezpośrednio naszych dzieci. Skargę składamy i piszemy anonimowo obawiając się o postępowanie Pani Dyrektor w stosunku do naszych dzieci i ich traktowanie w późniejszym czasie.

Pierwsza sytuacja dotyczy dodatkowych lekcji języka angielskiego które miały się odbywać w budynku szkoły tak jak w poprzednich latach. My jako rodzice mieliśmy do wyboru dwie szkoły językowe: pierwsza z nich „Speak Out” która zaoferowała nam bardzo dobre warunki placowe według nas rodziców oraz dla dzieci podręczniki i zwolnienie z egzaminów w klasie ósmej po zaliczeniu etapów nauczania. Drugą propozycją była szkoła językowa „English Garden” prowadzona przez Panią Paulinę Szary- Raczyńską synową pani Dyrektor. Szkoła ta zaproponowała nam mniej atrakcyjne warunki nauczania. Większa liczba rodziców zdecydowała, że dzieci będą chodzić na zajęcia do „Speak Out”. Pani Dyrektor w takiej sytuacji zaczęła robić problemy najpierw nie wyrażając zgody na prowadzenie lekcji przez tą szkołę językową, a następnie odnośnie miejsca prowadzenia zajęć tłumacząc się tym, że nie posiada wolnej sali dla dzieci zapisanych do szkoły językowej „Speak Out” w godzinach odpowiednich dla uczniów. Wolna sala, miejsce i czas odpowiedni dostosowany do uczniów znalazła się dla szkoły językowej synowej pani Dyrektor. W zeszłym roku w zajęciach szkoły „Speak Out” uczestniczyło ok 40 uczniów, natomiast do English Garden ok 10 osób. Pani Dyrektor bardzo niechętnie podchodzi do prośb nas rodziców odnośnie zmiany decyzji co do udostępnienia sali i godzin zajęć z języka angielskiego. Pani Dyrektor Alicja Raczyńska robiła również problemy jeśli była propozycja rozwiązania problemu z odbiorem dzieci ze świetlicy przez pana prowadzącego zajęcia. twierdziła, że nie może wydać dziecka ze świetlicy obcej osobie. Wymagała, żeby odebrać dziecko ze świetlicy mogła tylko osoba upoważniona czyli rodzic, przeprowadzić przez hol w szkole i zaprowadzić do klasy w której miałyby się odbywać zajęcia. My rodzice przeważnie w godzinach w samo południe pracujemy i nikt z nas nie jest w stanie zwalniać się z pracy przyjeżdżać do szkoły po to tylko, żeby przeprowadzić swoje dziecko z klasy do klasy w tym samym budynku. Prosimy żeby pan prowadzący zajęcia mógł odebrać za naszą zgodą dzieci i zabrać na zajęcia na co pani Dyrektor Alicja Raczyńska nie wyraziła zgody.

My rodzice jesteśmy zbulwersowani postępowaniem Pani Dyrektor. Jako osoba na stanowisku, która powinna świecić przykładem dbać o dobro dzieci robi nam problemy w prostych codziennych

sytuacjach. My jako rodzice żeby znaleźć jeszcze inna alternatywę dla zajęć z języka angielskiego z wybraną przez nas szkołą zapytaliśmy w pobliskiej placówce Przedszkola Publicznego w Mircu o wynajem sali. Pani Dyrektor Przedszkola bardzo chętnie i z uśmiechem zaproponowała nam że jak najbardziej możemy korzystać. Problem pojawił się w momencie odbioru dzieci ze szkoły. Musiałyby one opuścić budynek placówki i ktoś musiałby przeprowadzić ich przez dość ruchliwą ulicę aby wejść do budynku przedszkola i tam uczestniczyć w zajęciach z języka angielskiego prowadzonych przez szkołę językową „Speak out”. To dość duży kłopot bo to są dość małe dzieci i dość liczna grupa. Młodsze dzieci nie mogą same decydować i opuszczać budynku szkoły, więc znowu mamy drogę zablokowaną. My rodzice bardzo byśmy chcieli aby nasze dzieci mogły uczestniczyć w zajęciach w szkole językowej „Speak out” wybranej przez nas, aby mogły rozwijać swoje dotychczasowe umiejętności a nie narzuconej przez panią Dyrektor Alicję Raczyńską szkole swojej synowej. Pani Dyrektor swoim postępowaniem i narzucaniem wyboru szkoły językowej swojej synowej bardzo nas rodziców a przede wszystkim dzieci bardzo krzywdzi.

Drugą sytuacją, która nas bardzo zbulwersowała jest postępowanie Pani Dyrektor co do wyboru szkolnego fotografa. Fotograf miał robić zdjęcia naszym dzieciom te studyjne jak i szkolne. My jako rodzice zdajemy sobie sprawę, że do Szkoły Podstawowej w Mircu jak do każdej innej wpłynęło kilka ofert wykonywania zdjęć. Wiemy, że oferty były również od naszych znajomych fotografów. Pani Dyrektor Alicja Raczyńska zapytana przez nas o wgląd w oferty zakładów fotograficznych stwierdziła, że do szkoły nic nie wpłynęło. Czujemy się oszukani. Pani Dyrektor zaproponowała swojej sekretarce Pani Anecie Lewandowskiej żeby złożyła ofertę na wykonywanie zdjęć ponieważ upływa termin. Pani Lewandowska posiada prywatny Zakład fotograficzny. Nam rodzicom nie podobala się oferta złożona przez Panią Lewandowską i jakoś zdjęć przez nią wykonywanych i poinformowaliśmy o tym fakcie Panią Dyrektor. Pani dyrektor Alicja Raczyńska nadal twierdzi że do szkoły nie wpłynęła żadna oferta od innych fotografów i upłynął już termin składania ofert.

Skargę piszemy anonimowo z obawy o dalsze traktowanie i edukację naszych dzieci. Z problemem wynajmu sali na lekcje języka angielskiego udaliśmy się do Pana Wójta Mirosława Seweryna. Przedstawiliśmy nasz problem z postępowaniem Pani Dyrektor odnośnie wynajmu sali na lekcje języka angielskiego pomimo tego, że lekcje w klasach młodszych kończą się dość wcześnie i według nas byłaby możliwość skorzystania z sali. Pani Dyrektor twierdzi, że nie ma miejsca dla tej szkoły pomimo prośb rodziców. Sale w szkole są myte i zamykane przez Panią woźną na klucz w dość wczesnych godzinach. Nasza Pani Dyrektor ewidentnie faworyzuje szkołę językową swojej synowej Pauliny Szary – Raczyńskiej nie dopuszczając nikogo innego do głosu. My jako rodzice jesteśmy zbulwersowani takim postępowaniem. Szkoła „Speak out” wybrana przez większość z nas nie ma możliwości na obecna chwilę prowadzenia zajęć mimo szczerych chęci.

Po rozmowie rodziców z Panem Wójtem i przedstawieniu dość trudnej sytuacji w jakiej się znaleźliśmy Pani Dyrektor poszła na zwolnienie lekarskie. Pan Wójt obiecał nam, że sprawę naświetli po powrocie pani Dyrektor ze zwolnienia. Efektem rozmowy było to, że salę na zajęcia dodatkowe z języka angielskiego szkoły „Speak out” otrzymali uczniowie tylko klasy pierwszej, a pozostali są nadal bez możliwości uczestniczenia w zajęciach z powodu braku miejsca.

Jesteśmy zbulwersowani postępowaniem Pani Dyrektor i całą sytuacją jaka dotyczy naszych dzieci. W piśmie przedstawiliśmy tylko dwie sytuacje, w których uważamy że postępowanie Pani Dyrektor jest nie poprawne i godzi w nasze dzieci jak i w nas jako rodziców.

Pismo to wysyłamy w drugim egzemplarzu do gazety i regionalnej telewizji z prośbą o pomoc.

Bardzo prosimy o interwencje w tej sprawie.

Zaniepokojeni rodzice